

ROZMAWIAMY Z DYREKTOREM

o planach inwestycyjnych

Dobiegają końca prace przy rozbiórce budynków szpecących od lat okolice wejścia do Wytówni. Wybraliśmy się na miejsce robót! Wielu przechodniów zatrzymywało się na dłużej z zainteresowaniem śledząc wysiłki brzygady robotników. Kilku przechodzących osobom zadaliśmy pytanie: CO STANIE NA MIEJSCU WYBURZONYCH BUDYNKÓW? Oto odpowiedzi:

- Co ma być? Nic nie będzie.
- Nie wiem. Pewnie zabudują cegła na jakąś prywatną budowę.
- Nie wiem.
- Ja też nie wiem. Skąd mam wiedzieć?!
- Może zrobią jakiś parking albo kwiatownik.
- Mnie obito się o uszy, że ma tu być szpital przyzakładowy.

Wiedza naszych rozmówców — jak widać — była bardzo powierzchowna. Aby ją uzupełnić poprosiliśmy o wypowiedź zastępcę dyrektora d/s inwestycji inż. JERZEGO BOJKO.

— W tym roku podjęliśmy akcję porządkowania terenu przed zakładem. Zakład jest nowoczesny, lotniczy. Jego najbliższe otoczenie również musi być naszą dobrą wizytówką. Burzmy stare, nieodpowiednio wykorzystywane i

niewykorzystywane budynki z lat pięćdziesiątych i w tym miejscu albo powiadą nowe albo będzie to teren estetyczny i funkcjonalnie urządzony. Jednym z burzonych budynków jest budynek pomiędzy biurowcem a sklepem. Został on przekazany Ochotniczej Straży Pożarnej w Kazimierzówce. Mają z tego materiału zbudować remizę strażacką. Po wyburzeniu uprzątną również teren. Drugi budynek — przy wejściu głównym — też stary, zastąpiony zostanie przez obiekt identyczny jak ten, który mieści obecnie m. in. biuro przepustek. Budowa rozpocznie się jeszcze w tym roku. Zmodernizowane zostaną ponad to obie bramy wjazdowe zakładu. Obie też będą przystosowane do ruchu pojazdów. Jeśli chodzi jeszcze o teren tego tzw. przedpola i tego

dużego zburzonego budynku to część powierzchni zajmie zieleniec a część być może zostanie przeznaczona na parkingi. Jeśli chodzi jeszcze może o obecny parking samochodowy, to — może jeszcze nie w tym roku, gdyż możemy nie zdążyć — podjęte zostaną prace nad jego modernizacją. Teren zostanie odwodniony, utwardzony i powstanie parking z prawdziwego zdarzenia. Obecnie parking ten jest w bardzo złym stanie. Według wstępnej koncepcji na parkingach przed zakładem znajdzie się miejsce dla ok. 200 samochodów osobowych.

W jednej z powyższych wypowiedzi słyszeliśmy o szpitalu przyzakładowym. Budowy szpitala nie planujemy. Natomiast rozważamy budowę przychodni przyzakładowej. Może nie w tym miejscu lecz na przedłużeniu biurowca w kierunku budynku szkolenia. Rozpoczęcie budowy nastąpi w najbliższym pięcioletcu. Poprawilibyśmy to rzecz jasna trudne warunki pracy zakładowej służby zdrowia. Zburzyliśmy inne obiekty. Na przykład stary barak przy kortach w parku, w tym miejscu zbudowany zostanie następny kort. W najbliższym czasie będziemy burzyć barak obok Zakładowego Domu Kultury. W tym miejscu jeszcze w tym roku rozpocznie się budowę internatu dla szkoły przyzakładowej. W planach uwzględniamy również modernizację ruchu samochodów służbowych i prywatnych oraz ciągów pieszych w sąsiedztwie zakładu.

PLENUM KM PZPR

**REALIZACJA ZADAŃ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH
KAMPANIA WYBORCZA DO SEJMU**

Na czwartkowym (1 sierpnia br.) Plenum KM PZPR omówiono realizację zadań społeczno-gospodarczych, zadania organizacji partyjnych i członków partii w kampanii wyborczej do Sejmu i problematykę oświaty. W obradach udział wzięli kierownik Rejonu tow. CZESŁAW GUCMA, sekretarz KW PZPR tow. WITOLD PRZYBYLSKI oraz naczelnik miasta tow. STANISŁAW KUCHARUK. Obradom przewodniczył I sekretarz KM tow. ZDZISŁAW DANILUK.

Wykonanie zadań planowych w podstawowych działach gospodarki miasta w I półroczu br. — powiedział naczelnik miasta St. Kucharuk — przebiegała na ogół pomyślnie. Przemysł wykonał je w 101,7 proc., uzyskując dynamikę w stosunku do I półrocza ubiegłego roku 105,2 proc. (WSK — plan ogółem 101,2 proc., Spółdzielnia im. M. Fornalskiej — 118,3 proc., Polmo FSC — 104,7 proc.

W rolnictwie, stan głównych ziemplodów ocenia się jako dobry. Według spisu rolnego (15 do 22 czerwca) zboże uprawiane jest na 448 ha. Plony powinny kształtować się na poziomie ubiegłego roku — około 32 q/ha. Wykonane zostały także główne zadania (Dokończenie na str. 3)

POŻEGNANIE HALINY GAŁAN

31 czerwonych goździków

W ostatni dzień lipca br. załoga W-300 żegnała serdecznie odchodzącą na emeryturę HALINĘ

w pracy, uprzejma i taktowna względem każdego — była wzorem dla wielu ludzi...



Pani Halina Gałań otrzymała 31 czerwonych goździków — tyle lat właśnie pracowała w WSK.

GAŁAŃ 31 lat pracy w WSK (w tym 23 lata w wydziale kuźni) to piękna karta w pracy i życiu p. Haliny — powiedział kierownik wydziału inż. STANISŁAW CZYZ. Punktualna, pracowita, dokładna

Tych i jeszcze innych pochwał pod adresem Haliny Gałań było moc. Składali je członkowie kolektywu, robotnicy, pracownicy umysłowi... 31 pięknych, czerwonych goździków... (Dokończenie na str. 2)

DEKLARACJA WYBORCZA PRON

Przyszłość Ojczyzny

Kampania wyborcza do Sejmu PRL przyczyniła się do znacznego ożywienia życia społeczno-politycznego w naszym kraju. Trwają dyskusje nad nową ordynacją wyborczą, oceną pracy Sejmu w mijającej kadencji, przygotowaniami do zapowiedzianych na 13 października wyborów, potrzebie większej integracji społecznej i innymi nie mniej ważnymi sprawami dla społeczeństwa i obywatela. Stałym elementem dyskusji prowadzonej na forum rozmaitych organizacji skupionych w ramach PRON jest potrzeba społecznej integracji i budowy porozumienia narodowego. Dokumentem wytyczającym program rozwoju społecznego w tych kierunkach jest „Deklaracja wyborcza Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego”.

W Deklaracji Wyborczej PRON znajdujemy wezwanie do wspólnego rozważenia złożonych problemów dnia dzisiejszego i zastanowienia się nad przyszłością ojczyzny. „Minał czas najstraszniejszych konfliktów — czytamy w Deklaracji. — W świadomości społecznej pozostaje jednak jeszcze niemało

urazów i rozterek. Dziś trzeba wnieść się ponad nie, porozumieć wokół spraw nadrzędnych dla Polski, skupić na pełnym wcieleniu w życie zasad socjalistycznej odnowy”.

Słowa te przypominają nam o tym, co jeszcze nas dzieli. Jest to bardzo odważne stanowisko. Przypomnienie o różnicach dzielących społeczeństwo w obliczu zbliżających się wyborów do parlamentu jest przedsięwzięciem wyjątkowo ryzykownym. Ale czy ocinanie się od tego co przed paru laty tak dzieliło polskie społeczeństwo w tej sytuacji przyniosłoby większe korzyści? Chyba nie. Tym bardziej, że o kilka wierszy dalej w treści Deklaracji znajduje się sformułowanie „socjalistyczna odnowa”.

Sformułowanie to nie jest pustym frazesem. PRON nie poprzestaje wyłącznie na suchym stwierdzeniu, lecz opowiada się za realizacją wytyczonego programu. A więc jest za:

— skutecznym spełnianiem prowadzącej roli klasy robotniczej (Dokończenie na str. 2)

REPORTERSKI ZWIAD

Jedni pracują, inni wypoczywają

Redakcyjna sonda prowadzona w okresie letnim pod hasłem — jak pracujemy?, wypełnia co roku szpalty naszej gazety. A oto wieści z miasta z ostatnich dni lipca br.

ZAKŁAD POLMO FSC. Przy telefonie dyrektor IRENEUSZ BURŻAWA: „W lipcu 80% członków naszej załogi przebywa na urlopiach. Formalnie więc nie pracujemy. Ci, którzy pozostali w zakładzie dokonują przeglądu maszyn i urządzeń. Załoga rozpocznie pracę 12 sierpnia br. **V-CE PRZES GMINNEJ SPOŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” — ELŻBIETA BÓRAS:**

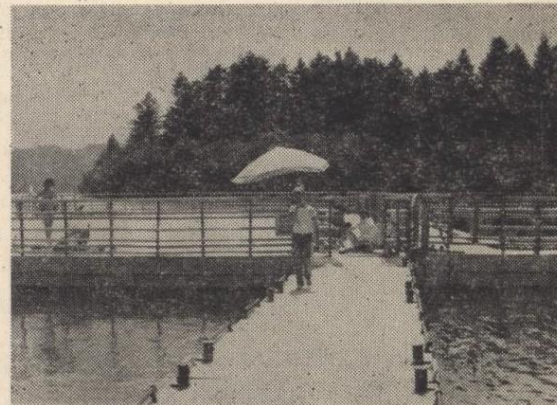
„Przygotowania do akcji „Złota 83” są już na ukończeniu. Magazyny mamy przygotowane już na 100%, wagi zalegalizowane, sprawne są także wózkowicze, a i wszystkie stanowiska robocze obsadzone. Przyjeżdżamy już pierwsze dostawy zboża. Część naszych pracowników przebywa na urlopiach. O wczasach troszczą się WZSR. Pracownicy wyjeżdżają przeważnie w góry i nad morze. Ich dzieci spędzają wakacje na koloniach w naszym regionie. Mamy domek campingowy nad Łukczem. I tam również lubią przebywać w letnie dni pracownicy naszej Spółdzielni.

(Dokończenie na str. 2)

W Polańczyku jak w domu

W sobotnie popołudnie Polańczyk przywitał mnie upalną pogodą. W ośrodku pusto. Piękna pogoda wyłudniła dom wczasowy. Dopiero około kolacji pojawili się pierwsi wczasowicze. Opalenizna i

do starosty grupy. — Jak przyjechała pani po narzekania to proszę natychmiast wyjechać — odpowiedział bez namysłu. Bo na co tu narzekać, ośrodek piękny, ładnie utrzymany, czystutki. Je-



Z pięknego basenu „Siarkopolu” korzystają nasi wczasowicze.

zadowolone miny świadczyły, że dzieje im się tu nie najgorzej. To pierwsze wrażenie potwierdziły późniejsze rozmowy.

— Przyjechałam wysłuchać waszych narzekań — zwróciłam się

do niego, że palce licząc. Jesteśmy już po uroczystej kolacji czyli wieczorku zapoznawczym. Jest też i nie najgorza pogoda. Woda,

(Dokończenie na str. 2)

Z ŻYCIA PARTII

Problemy wyborcze tematem zebrań

W czwartek, 1 bm. odbyło się w zakładzie kolejne otwarte zebranie przedwyborcze zorganizowane przez OOP nr 9 skupiająca członków z pionów NK, NE i NO.

Elżbieta Jedruszczak przedstawiła obszerną informację na temat odbyłego niedawno XX posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR ze szczególnym uwzględnieniem problematyki kadrowej i organizacyjnej w partii, a także dyscypliny społecznej i spraw związanych z kampanią wyborczą do Sejmu PRL.

Następnie tow. Marian Chałas przedstawił informację o nowej ordynacji wyborczej do Sejmu oraz przybliżył zebranym jej nowatorski charakter. Poinformował on także o zadaniach i obowiązkach konwentów wyborczych oraz trybie wyłaniania kandydatów na kandydatów na posłów. Tow. Chałas przybliżył także zebranym treść Deklaracji Wyborczej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Tow. Anna Gańska, która przedwoleńcza zebraniu, zapoznała zebranych z aktualnym przebiegiem kampanii wyborczej w województwie lubelskim. Przypomniała, iż z okręgu lubelskiego nr 39 wybieramy 7 posłów do Sejmu. Przedstawiła także informację, o kandydatach na kandydatów na posłów, i samych kandydatów Wojciecha Golacika i Leopolda Wielgomasia.

Podczas dyskusji zebrani poruszyli szereg istotnych problemów związanych z wyborami. Między innymi wskazywali na potrzebę uaktywnienia wyborców, dobrego wykorzystania zebranych przedwyborczych i zebranych obywatelskich oraz utrzymania ściślejszego kontaktu posłów z wyborcami.

Stwierdzono, iż każdy poseł przynajmniej raz w roku powinien spotkać się ze swoimi wyborcami i rozliczyć się ze swojej pracy w parlamencie. Na czwartkowym spotkaniu przypomniano także, iż pierwsze obywatelskie zebranie konsultacyjne ma się odbyć 22 sierpnia br. o godzinie 17.00 w kinie „Lot” w Świdniku, na którym przedstawiciele wojewódzkiego komitetu wyborczego zaprezentują kandydatów.

(al)

W Polańczyku jak w domu

(Dokończenie ze str. 1)
słońce, łódzie do pływania, basen, a więc na co narzekać.

Podobne były i inne wypowiedzi. Zadowoleni byli państwo Pażykowie, którzy po raz pierwszy

się i to jakie, ale ponoć lekceważą wędkarzy. Wieczorem dyskoteka, dopisały dzieci. Dorosli woleli popatrzeć na skaczące pociechy. Wieczorem umawiano się na mecz w siatkówkę z Dedalem.



W sali gier zawsze tłoczno.

spędzali urlop na zakładowych czasach. Stwierdzili zgodnie, że nie spodziewali się, że będzie tak miło i przyjemnie. Najbardziej jednak chwalił nosz ośrodek, kierowniczkę i cały personel czasowicze z Dalmoru. Trafili oni do Polańczyka z wymiany. To co szczególnie podkreślali w rozmowie to szczególna, rodzinna troska personelu o czasowiczów. Z takim przyjęciem i miłym traktowaniem gości nie spotkaliśmy się nigdy w żadnym ośrodku.

W niedzielę, 21 lipca w Polańczyku podobnie jak w całym kraju lato. Co prawda rano nie zapowiadało takich opadów i prawie cały turnus pomaszzerował do Soliny, ponieważ rejs statkiem po zatoce. Wrócili przemoczeni do suchej nitki, ale najważniejsze, że zadowoleni. — To co, że lato, przez to wycieczka była atrakcyjniejsza — śmiali się wchodząc do pawilonu.

Deszczową niedzielę spędziłam na rozmowach, czasowicze różnie. Niektórzy goili rany po słonecznych poparzeniach, spacerach w strugach deszczu, dzieci opano-

Mecz Relavia z resztą świata wygraliśmy, to i ten wygrany — zapewniał pan Andrzej (kaowic).



Drużyna „Relavii” najślisniejsza w Polańczyku.

Jak tu nie wygrać, gdy w reprezentacji takie siły jak M. Sklarz

Na czasach w Polańczyku przebywało na II turnusie 84 osoby, w tym ponad 30 dzieci. Czasowicze chętnie korzystają z proponowanych form wypoczynku. Na rejs statkiem wybrało się 70 osób, na ognisku i wieczorku byli prawie wszyscy. W planie wycieczka po obwodnicy bieszczadzkiej i też chętnych nie brakuje.

W tym roku zupełnie utychły narzekania na brak możliwości kąpieli w Solinie. Pani Mazurek zawarła umowę z Siarkopolem i nasi czasowicze za niewielką opłatą korzystają z pięknego basenu. Do dyspozycji mają też nasz sprzęt pływający.

Mój pobyt w Polańczyku zakończony został przez przykry incydent. Tuż przed moim wyjazdem kierowniczką zaalarmowaną została awaria w ośrodku. Zapchany został przewód kanalizacyjny. To co działo się, w piwnicy trudno opisać. W oparach smrodu, fekaliami, pracownicy przepychali rury, szukając przyczyny awarii. Z

kur wyciągnięto z rybiej gazety a w niej odpadki z żywej. Dalej leciały łuski, małe rybki. Kanał przepchnięto.

Zdenerwowana pani Mazurek machała tylko ręką. O wszystkim mówił się na spotkaniu informacyjnym, ale naprawdę trudno upominać ludzi, którzy mają w domach sanitarium, by nie wyrzucali do muszli klozetowej odpadów. Ale niestety będę musiała to robić. O wyrzucaniu ryb do sedesu w tym turnusie rzeczywiście nie mówiłam.

Jeszcze raz macha zrezygnowana ręką. Wyjeżdżam z Polańczyka, na boisku umówiony mecz z Dedalem. Nasi wygrywają 2:0, w oknach dopingują publiczność. W piwnicach pawilonu też walka, ale niestety ze skutkami ludzkiej bezmyślności.



Przy pogodzie — opalanie.

waly korytarze i świetlice.

Wieczorem, przy stoliku w holu schylone głowy, to jedna z czasowiczek tłumaczy zawołał mierzski (to taki rodzaj haftu). Pani Jola Mazur, widać po minie, już się zaraziła. Zadowolona złapała kawałek materiału, igłę i zniknęła. — Dla mnie to już może padać, zrobię sobie parę bluzek, mam już projekty — chwaliła się następnego dnia pracą.

W Polańczyku na każdym prawie turnusie królują przeróżne domowe zajęcia, tym razem mereszkowanie.

W poniedziałek pogoda troszkę się wyjaśniła, przestało padać, chwilami grało słońce. Co odważniejsi ukryci za krzakami, próbowali się opalać. Wędkarze poszli szukać szczęścia nad zalew. Ryby

(reprezentant dawnej, świetnej Avii).



Bez względu na pogodę, teleranek trzeba obejrzeć.

I. Wierchosz

foto I. Wierchosz

REPORTERSKI ZWIAD

Jedni pracują, inni wypoczywają

(Dokończenie ze str. 1)

DYREKTOR WIESŁAW MADEJ —

PSS SPOLEM:

„W lipcu wszystkie punkty sprzedaży detalicznej w mieście były czynne. Na pełnych obrotach pracuje nasza piekarnia. Pieczywo ze Świdnika zaczyna smakować — mieszkańcom Lublina. Zamówień z „Koziego Grodu” zaczyna być coraz więcej! Świeży chleb wędruje również do Lubartowa i Kraśnika. Tydzień temu po 2 tony pieczywa zjechały do nas niespodziewanie samochody ze... Skarżyska-Kamiennej...!

15-20% naszych pracowników przebywa na urlopie. W sezonie letnim nasi ludzie wyjeżdżają chętnie nad morze, w soboty i niedziele natomiast nad jezioro Piaseczno. Mamy tam wielkie pole namiotowe. SPOŁDZIELNIA DZIEWIARSKO-WŁOKIENNICZA (TURYSTYCZNA 1)

— Mówi z-ca kierownika JADWIGA PIOTROWSKA:

„35% załogi jest na urlopie. Reszta solidnie pracuje. W lipcu br. wykonaliśmy sporo usług dla ludności. Nasza specjalność to oczyszczanie bluzki i swetry. Ci, którzy wyjechali na wakacje spędzają je w górach i nad morzem. Skierowani zatowar od lat „Fornalska”.

I jeszcze krótki meldunek z Zakładu Zieleni Miejskiej. Przy końcu lipca na urlopie przebywała tylko jedna osoba. Pozostali pracownicy zajęci byli odchwaszczaniem i usuwaniem zeschłych drzew i krzewów — w różnych punktach miasta. W sumie tak jak i w latach poprzednich — lipiec i sierpień są miesiącami masowych urlopow. Wyładnia się miasto, pustoszają zakłady. Za tu we wrześniu roboty będą — huk — huk

POŻEGNANIE HALINY GAŁAN

31 czerwonych goździków

(Dokończenie ze str. 1)

nych goździków (symbol pracowniczych lat w przedsiębiorstwie) które wręczono pracownicy kuźni wywołało głębokie wzruszenie na jej twarzy.

Zabierając głos powiedziała między innymi:

„Żal odchodzić gdy jest dobrze. Gdy ma się tylu przyjaciół... Lubiałam zawsze tych swoich „brudnych chłopaków w białych hełmach”. Umorusani po lokcie, usmoleni ale zawsze tacy kochani... Byli pracownicy, dobrzy i uczynni. Witam ich i żegnajmy codziennie uśmiechem. Pamiętam kiedyś jak pomyliłam się przy wypłacie i dałam jednemu z nich kilkadziesiąt złotych więcej. Wrócił po kilku minutach i zwrócił mi nadpłatę. Jednym z najmiłszych dni w zakładzie był ten w którym otrzymałam działkę. Czekałam na nią aż... 6 lat. Konkurencja była wtedy bardzo silna, chętnych wzięli, a działek mało.

Dziś w moim ogródku pełno kwiatów i malin. Przeżyłam też w zakładzie i przygodę. Któregoś dnia wracając z torbą pełną pieniędzy (wypłała dla pracowników) usłyszałam nagle wielki huk. W pierwszych chwilach myślałam, że wali się na mnie ściana... Przed oczami widziałam małe i duże kawałki żelaza lecące w moim kierunku. Zdrętwiałam z przerażenia i omal nie upadłam.

Podtrzymał mnie przechodzący akurat obok kierownik wydziału keryczny ile sił w płucach: — Pani Halino! Czy pani jeszcze żyje? Żyłam, żyłam na szczęście. A obok mnie leżał obrzynany pojemnik z materiałem, który to właśnie przewrócił się kilkadziesiąt sekund wcześniej. Papierowe banknoty i bilon pomógł mi porządkować pracownicy. Nie brałoby ani centa!”

ZA DŁUGOLETNIA I OFIARNA PRACĘ ZAWODOWĄ I SPOŁECZNĄ HALINA GAŁAN OTRZYMAŁA POCHWAŁĘ OD DYREKCJI WSK. BĘDZIEMY JĄ MILE WSPOMINAĆ.

DEKLARACJA WYBORCZA PRON

Przyszłość Ojczyzny

(Dokończenie ze str. 1)

w społeczeństwie, pogłębianiem sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzbogacaniem udziału i aktywnego współdziałania inteligencji, wszystkich ludzi pracy;

— umacnianiem państwa, rozszerzeniem i doskonaleniem demokratycznych metod sprawowania władzy, zapewnieniem

sprawnego działania instytucji państwowych i samorządowych;

— powszechnym i pryncypialnym stosowaniem ustanowionych już zasad polityki kadrowej; zapew-

nięciem jawności, zrozumienia i efektywności decyzji kadrowych, które uwzględniać

powinny nie kogo innego, jak tylko najlepszych kandydatów;

— unowocześnianiem gospodarki a zwłaszcza zdecydowanym

przyspieszeniem postępu naukowo-technicznego;

— kształtowaniem odpowiedzialnych aktywnych i twórczych postaw

obywatelskich, dbałości o dobre imię Polśi, o godność naszego

narodu i państwa;

— tworzeniem coraz lepszych warunków wszechstronnego kul-

turalnego i intelektualnego rozwoju jednostki oraz powszechnego dostępu do dóbr kultury;

— uwrażliwieniem na dobro rodziny i wychowanie młodego

pokolenia; dbałości o moralne oblicze społeczeństwa o kul-

ture stosunków międzyludzkich, okazywaną zawsze i wszędzie

wzajemną życzliwość i pomoc;

— kierowanie się zasadą, że prawo jest równe dla wszystkich;

— wymaganiem jednakowo od każdego obywatela przestrzegania

obowiązujących w państwie zasad, norm i przepisów; zapew-

nięciem każdemu poczucia osobistego bezpieczeństwa.

PRON pragnie być motorem rozwoju całokształtu życia społeczno-politycznego i gospodarczego naszej ojczyzny. Deklaracja PRON przypomina nam jednocześnie, o dorobku Polski Ludowej; przemianach w polskim przemyśle, oświacie, przeprowadzonych reformach, przemianach cywilizacyjnych w polskich miastach i wsiach. To

prawda, że gospodarka nasza przeżywa jeszcze spore trudności. Choć

przynależało, że pogodzenie ich odbywa się w dosyć szybkim tempie. Deklaracja PRON przypomina

jednocześnie, że potencjał ludnościowy, surowcowy i przemysłowy, a przy tym położenie geogra-

ficzne oraz militarno-obronne możliwości Polski nie miały znacząco

bilansie sił pokoju. Są ważnym ogniwem równowagi i istotnym

czynnikami bezpieczeństwa w Europie. Patriotyzm Polaków, stabilizacja

gospodarcza, wewnętrzny ład i porozumienie, więź ze wspól-

notą państw socjalistycznych, stanowią wielki atut w umacnianiu

międzynarodowej pozycji naszego kraju.

Deklaracja wyborcza Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego stwarza szeroką platformę

dyskusji i współdziałania dla wszystkich, którzy uznają konstytucyjne

zasady ustroju PRL. PRON będzie nadal podejmował starania

o pozyskanie tych którzy dotychczas wahaają się i stoją na ubo-

czy. Deklaruje gotowość dialogu z tymi, którzy dystansują się jesz-

cze, wstrzymują z poparciem jego programu.

GŁOS młodych

W sobotę (27 lipca ub. miesiąca), która była dniem otwarcia XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie na ręce przewodniczącego polskiej delegacji JERZEGO SZMAJDZIŃSKIEGO Zarząd Zakładowy ZSMP z naszej Wytwórni wystosował depeşe następującej treści:

„Uczestnikom XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów MOSKWA '85 życzenia owocnych obrad w imię obrony pokoju, międzynarodowej współpracy i przyjaźni służy członkowie ZSMP z WSK „PZL-Świdnik”.

SZTAFETA POKOLEŃ — ZRODZIŁ NAS CZYN

Konkurs na wspomnienia

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła Komisja Historii Ruchu Młodzieżowego ZW ZSMP w Lublinie.

Ruch młodzieżowy na Lubelszczyźnie — od zarania Polski Ludowej po dzień dzisiejszy — nie jest dotychczas dostatecznie udokumentowany i opisany. Zapis taki, stwarzający możliwość najszerszego portretu młodego pokolenia, jego miejsca i roli w dziejach naszej Ludowej Ojczyzny, jest potrzebny zarówno badaczom historii jak i współczesnemu pokoleniu młodzieży.

Komisja Historii Ruchu Młodzieżowego ZW ZSMP w porozumieniu z Oddziałem Lubelskim Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL, redakcją „Sztandaru Ludu”, redakcją „Kamery” i Wydawnictwem Lubelskim ogłasza konkurs pod hasłem SZTAFETA POKOLEŃ — ZRODZIŁ NAS CZYN — na wspomnienia z działalności w organizacjach młodzieżowych.

Organizatorzy zwracają się z prośbą do organizatorów, działaczy i członków organizacji młodzieżowych: ZWM, ZMW RP, „Wici”, ZMD, OM TUR, ZMP, PO „Służba Polsce”, ZMS, ZMW, do działaczy i członków organizacji akademickich, harcerskich i współczesnych organizacji młodzieży o wzięcie udziału w konkursie.

Objętość prac jest nieograniczona, wskazane jest jednak aby wspomnienia zawierały się na ok. 30 stronach maszynopisu. Organizatorzy będą wdzięczni za załączenie ewentualnych fotografii i dokumentów (do zwrotu po wykorzystaniu). Zwycięzcom konkursu jury przyzna następujące nagrody:

- I — 50 000 złotych;
- dwie II — po 35 000 złotych;
- trzy III — po 25 000 złotych;
- 10 wyróżnień — po 10 000 złotych.

Prace (z przepisane na maszynie lub w czytelnym rękopisie) opatrzone godłem, należy nadsyłać do Wojewódzkiej Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego ZW ZSMP, 20-074 Lublin, ul. 22 Lipca 7, w terminie do 31 marca 1986 r. Do pracy winna być załączona zamknięta koperta, oznaczona godłem a zawierająca wewnątrz kartkę z nazwiskiem, imieniem i adresem autora.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie do dnia 22 lipca 1986 roku. Istnieje możliwość wykorzystania prac nadesłanych do konkursu w publikacjach prasowych a także wydawnictwie książkowym. (ie)

OLEJNY WYWIAD LETNI REPORTERA „GŁOSU”

Rozmawiałem z dziewczyną ratownika

Ażurowy pomost. Pod nim — gotowości bojowej — stado łani. Na nim — odziane w porażający trykot z niebieską gwiazdą — doskonale rubensowskie kształty. Letni reporter „Głosu”, wypchawszy wodorostami żabkową bluzę w miejscu, gdzie winny być bicepsy i mięśnie klatki piersiowej śmiało rozpoczyna pracę:

Monika?

Bynajmniej.

Jaka jest stawka na etacie dziewczyny ratownika?

Dziewczyna ratownika, to pooblanie, służba społeczna, a nie wód.

Jakie jest zatem Twoje główne zadanie?

Dbanie o stan cielesności ratownika.

„Głos” jest cenzurowany...

Ty świntuch! Mam na myśli oczywiście masaż, leczenie oparzeń słonecznych i niedyspozycji o wieczorku zapoznawczym.

Czy stanik przeszkadza w pełnieniu obowiązków?

Jasne. W sytuacji alarmowej jest niepotrzebny balastem. Woda utrudnia swobodę ruchów.

Czy jesteś już wyborczą?

Obyczajówką?...

Jakie korzyści czerpie dziewczyna ratownika ze swej służby?

Mam dach nad głową, wikt, a przede wszystkim pozostałe w towarzystwie ciekawego człowieka.

Ciekawego?...

Tak! Jest na przykład ciekaw,

czy dałoby się łowić ryby przy pomocy akumulatora 6V, w który wyposażona jest jego „Czarna Strzała”.

— Czy oprócz walorów psychologicznych i pomarańczowej koszulki jesteś wyposażona w dodatkowy sprzęt?

— Owszem, ale mam kłopoty z częściami zamiennymi.

— Myślisz, że cieszysz się tu dużym autorytetem.

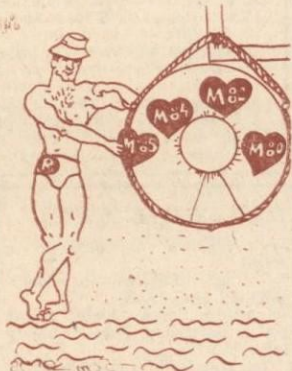
— Tak. Jestem otoczona powszechnym podziwem i szacunkiem.

— Zaczynam przeciekać. Dziękuję więc za rozmowę.

— Proszę bardzo. Chętnie udzieli Ci wywiadu zimą, podczas pełnienia odpowiedzialnej funkcji dziewczyny instruktora narciarskiego.

... pięknie spalone lipcowym słońcem włosy nikną w wodzie...

rozm. letni reporter „Głosu”



Konkurs wiedzy o zasadach wyborczych i Sejmie

Wraz z upływem kolejnych dni dzielących nas od październikowych wyborów do Sejmu rośnie zainteresowanie tą tematyką. Z ciekawą inicjatywą wystąpili działacze zakładowej organizacji młodzieżowej, proponując w sierpniowym „Głosie Młodych” błyskawiczny konkurs wiedzy o zasadach wyborczych i Sejmie. Poniżej prezentujemy dziesięć konkursowych pytań. Kto pierwszy udzieli na nie prawidłowych odpowiedzi (złoży wypełniony kupon w ZZ ZSMP) otrzyma nagrodę. Jaką? Niespodzianka!

1. Co należy do obowiązków marszałka Sejmu?
2. W jaki sposób konwenty wyborcze ustalają listy wyborcze?
3. Co to jest interpelacja?
4. Jakie zadania spełniać będą komisje wyborcze?
5. Kto może zostać posłem?
6. Kiedy uchwały Sejmu są prawomocne?
7. Jak długo może przemawiać poseł?
8. Komu przysługuje prawo głosowania w dniu 13 października?
9. W jaki sposób głosować będą obywatele polscy przebywający poza granicami kraju?
10. Co to jest Konwent Seniorów i jakie są jego zadania?

W sierpniu klub nieczynny

O poniedziałku, 5 sierpnia br. „Iskra” zostanie zamknięta na długi spust. Do 31 sierpnia wac będzie bowiem remont obiektu. W okresie tym kierownictwo młodzieżowego klubu zaplanowało między innymi odnowienie pomieszczeń, urządzenie garderoby dla następujących artystów. W jednym z klubowych pomieszczeń ma być ponadto urządzona ciemnia fotograficzna. Prawdopodobnie wy-

posażenie klubu wzbogaca dwa automaty do gier sprawnościowo-wzrostnościowych. Być może już w wrześniu nad „Iskrą” świecić będzie prawdziwy neon. Najwyższy czas! Jest on nieczynny od czasu, których nie pamiętają nawet najstarsi górale...

A we wrześniu ponownie spotkamy się w klubie. Ciekawi jesteśmy pierwszych ofert w nowym sezonie kulturalnym. Udalo nam

się uzyskać informację, że powrócić mają do klubu sobotnio-niedzielne grydy rozmaitości. Swego czasu cieszyły się dużym powodzeniem. Ponadto w soboty klub otwierać będzie podwoje dla najmłodszych pod wspólnym hasłem: „ISKRA DZIECIOM”. W programie imprez znajdują się między innymi projekcje bajek.

(ie)

Miejskie Koło Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Świdniku organizuje otwarty konkurs plastyczny z nagrodami dla amatorów z okazji obchodów 30-lecia miasta Świdnika pl.:

„MIASTO, PRACA, WYPOCZYNEK, HOBBY”

Do konkursu mogą być składane nigdzie nie prezentowane prace wykonane techniką dowolną np.: malarstwo, grafika, rzeźba, fotografia, rękodzieło. Orientacyjny termin składania prac przedwywapy jest, w terminie 1 do 15 września 1985 r. Dokładny termin i miejsce podamy w terminie późniejszym.

Zarząd Miejskiego Koła RSTK w Świdniku

PLENUM KM PZPR

Realizacja zadań społeczno-gospodarczych, kampania wyborcza do Sejmu

(Dokończenie ze str. 1.)

Wszystkie zwierzęta rzeźnych, zbóż, sianek, kontraktacji zwierząt rzeźnych.

Przedsiębiorstwa handlu detalicznego plan sprzedażi wykonywały 100,8 proc., oprócz GS „SCH” i przedsiębiorstwa „Ruch”. Natomiast na 17 jednostek świadczących usługi, trzy nie wykonywały zadań. Zadania w zakresie oświaty realizowane zgodnie z założeniami. Wychowaniem przedszkolnym objęte były wszystkie dzieci niepełnoletnie, łącznie 1879, co stanowi 65 proc. dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Do szkół podstawowych uczęszczało 5020 uczniów, ponadpodstawowych — 2876.

W pierwszym półroczu remonty bieżące i konserwacje pochłonięły kwotę 4.550 tys. a kapitalne 1.010 tys. złotych.

Następnie naczelnik miasta ogłosił działalność w zakresie kultury i kultury fizycznej na terenie Świdnika. Wymienił szereg imp-

rez przebiegających pod hasłem 40-lecia zwycięstwa nad faszysmem i zakończenia II wojny, zorganizowanych z okazji świąt 1 i 3 Maja, trzydniowy Zlot Harcerski.

W dziedzinie inwestycji roczne nakłady wyniosły 40 proc., a w budownictwie mieszkaniowym wykonanie prac wynosi 39 proc. planu rocznego. Oddano do użytku 70 mieszkań, na planowanych 145. W budownictwie jednorodzinnym oddano do użytku 8 budynków (4 w osiedlu Radość i 2 — Adamopol). Kontynuowanych jest szereg prac inwestycyjnych — między innymi budowa szpitala, ujęcia wody w Minkowicach, sieci co.

PGKIM zadania w zakresie sprzedaży wykonało w 102,6 proc. jak również w produkcji wody, wywozu nieczystości, oczyszczania ulic i placów, konserwacji terenów zielonych. Przedsiębiorstwo wykonało plan remontów gruntowych, bieżących i konserwacji budynków.

Na zakończenie St. Kucharuk powiedział, że część prac wykonana zostanie przez społeczeństwo. Plan czynów przewiduje wykonanie prac na 12.303 tys. złotych.

O zadaniach instancji, organizacji partyjnych i członków partii w wyborach do Sejmu PRL mówił tow. Igor Siotor. Określił zadania na dzień wyborów i powiedział, że w tym czasie powinni być wykorzystani do dyskusji nad sprawami istotnymi dla społeczeństwa i każdego obywatela. Nadchodzące tygodnie będą okresem szczególnie intensywnej działalności ideowo-wychowawczej i polityczno-organizatorskiej, rozwijanej na płaszczyźnie PRON. Nowa Ordynacja Wyborcza do Sejmu PRL zwiększa uprawnienia wyborcze obywateli. W toku kampanii wyborczej powinniśmy osiągnąć dwa cele: wyłonić i zapewnić właściwy dobór kandydatów na posłów oraz zdobyć dla nich szerokie poparcie oraz uzyskać szeroką świadomą, pełną i ogólnonarodową akceptację dla polityki partii — socjalistycznej odnowy — PRON.

Tow. I. Siotor omówił główne zadania organizacji partyjnych i poszczególnych członków partii w kampanii wyborczej, którymi będą kształtowanie i utrwalanie w społeczeństwie klimatu wysokiej aktywności produkcyjnej i społecznej, krzewienie nawyków rzetelnej i efektywnej pracy, gospodarności i odpowiedzialności społecznej, a szczególnie mobilizowanie ludzi do rytmicznego realizowania zadań.

W zakończeniu tow. I. Siotor powiedział: głos oddany na kandydatów PRON będzie głosem z programem linii porozumienia narodowego, socjalistycznej odnowy oraz żywotnych interesów ludzi pracy i całego społeczeństwa.

Z kolei sekretarz KM tow. Kazimierz Piłkuła przekazał informację o stanie realizacji uchwały KM dotyczącej „kierunków i zadań doskonalenia systemu oświaty w

zakresie kształcenia i wychowywania oraz oceny pracy partyjnej w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych”. Na posiedzeniach Egzekutywu KM PZPR szeroko dyskutowano nad rozwiązaniem działalności wychowawczej w szkołach, ze szczególnym zwróceniem uwagi na inspirowanie form pracy i otoczenia opieką organizacji młodzieżowej. Omawiano też formy współpracy ZM ZSMP, przewodniczących kół ZSMP i ZHP z instancją miejską. Odnowione zostało współdziałanie istniejących dawniej Komitetów Opiekunów, wywodzących się z zakładów pracy. Zakłady otrzymały pod opiekę placówki oświatowo-wychowawcze a efekty są już widoczne. Tow. K. Piłkuła omówił problematykę poprawy bazy materialnej szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Placówki te są systematycznie zaopatrywane w sprzęt i środki dydaktyczne. Rozwiązany został problem pomocy WSK i UM przy budowie internatu ZST. Działania zmierzają rów-

(Dokończenie na str. 4)

REPORTER „GŁOSU” BYŁ PRZY TYM OSTATNI

Tajemnica potwora wyjaśniona

JAK DONOSILIŚMY W OSTATNIM NUMERZE, Z WÓD JEZIORA ŁUKCZE WYŁOWIONO DWUTONOWE BLISKO CIELSKO ZWIERZĘCIA NAPASTUJĄCEGO SAMOTNEGO TURYSTY.

Ostatnie dni przyniosły nowe rewelacje. Lubelskie zakłady mięsne i drobiarskie odmówiły przetworu mięsa stworzenia na żywca kielbasę myśliwską obawiając się, że zwiększona produkcja może wpłynąć na wzrost kwoty, jaką zakłady te odprowadzają na FAZ. W związku z tym zwierzę zostało w całości przewiezione do Akademii Medycznej z zamiarem zakonserwowania go w formalinie w celu przechowania do przednówka.

Zaledwie jednak zanurzone „aqua nevida” — jak na użytek nauki nazwano potwora — w wielkim basenie z formaliną, jego paszczyk twardo potężne „westchnienie i...” zwierzę przemówiło ludzkim głosem: „mocna ta księżyczka — Franek, ale dobra!”

Gdy naukowe i towarzyszące im porządkowe kadry powróciły po kilku godzinach w okolice AM, wydelegowały grupę naukowców (i tak przeznaczonych na wcześniejszą emeryturę) w celu zbadania sytuacji wewnątrz.

Zwierzę dało się wylegitymować bez oporu. Pozwoliło to zidentyfikować je jako 35-letniego P.S., ratownika jednego z ośrodków wypoczynkowych położonych nad

jeziorem, który zaginął bez wieści około dziesięć lat temu.

Dalsze badania doprowadziły do następującej diagnozy: P.S. (znany ze swego pociągu do trunków po jednej z libacji, w stanie upojenia, udał się nocą na posterunek pracy. Niestety chciało, że trafił na dziurę w pomoście i... wgrzązał się w głębokiej dość w tym miejscu wodzie. Spadając, P.S. stracił przytomność. Ze jednak ratownicy nie toną, dzielny P.S. zmienił się w biegiem lat w obrośniętego glonami i wszelakim świnstwem potwora. Brak ożywiających jego organizm płynów sprawił, że P.S. nie odczekał przytomności, aż do momentu zanurzenia go w wybornej formalinie. Działając więc przez dziesięć lat w letargu, czego nie uwzględnił sąd, skazując P.S. na podstawie zastraszonych przepisów kodeksu karnego na pięć lat honorowego krowiadawstwa z zamiarą na dożywotnią abstenecję za reklamę zakazanego bimbura.

O TYM WSZYSTKIM DONOSI — POZBAWIONY PRAWA WYKONYWANIA ZAWODU PRZEZ OKRES TYGDANIA ZA PRÓBĘ ZBADANIA PRAWDZIWOŚCI PODŚWIADOMYCH DOŻNAŃ P.S. W FORMALINIE...

LETNI REPORTER „GŁOSU”

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

PIŁKARZE Z TURYSTYCZNEJ NAD JEZIORAMI

Awans był pewny

W Świdniku tak jak i w innych miastach naszego regionu kibicom marzy się nadal dobra piłka nożna. Niestety! Roczny pobyt Avii w II lidze pokrzyżował plany fanom futbolu. Jedyną pociechą jest fakt, że w nowym sezonie występować będą na naszym terenie dwie drużyny. Avia w III-ciej, a LKS Świdniczanka w lidze okręgowej.

Zajrzyjmy również na podwórko tego drugiego zespołu. A oto co mówi prezes tego klubu — CZESŁAW ROZWARDOWSKI:

„Awans do „okręgówki” był pewny. Tym razem „rozbitymy” w puch naszych przeciwników. Wspomnienia mi żyć długo się nie da. Najwyższy już czas zabrać się solidnie do roboty. Za miesiąc 1 września gramy pierwszy mecz mistrzowski. Piłkarze nast już na dniach zaczęli szlifować formę nad jeziorem Piaseczno. Zdecydowaliśmy, że tam właśnie zorganizujemy dla nich w tym roku obóz szkoleniowy. W międzyczasie przygotowywać będziemy płytę boiska i modernizować szatnię. Pomyślimy o umieszczeniu na boisku tablicy z nazwą klubu. Wkroplemy maszt, na którym zawiesimy flagę o barwach LZS. Innymi słowy zadamy o to, by inauguracja nowego sezonu wypadła barwnie i ciekawie.

Najważniejszą sprawą to jednak — wygrać pierwszy mecz. Z tego co wiem chłopcy pałą się do gry! W kadrcie klubu — bez zmian. Mamy sporo utalentowanej młodzieży a w szczególności juniorów. Przerwanie urzędnie dojeżdżać na mecze do Świdnika — MAREK DUNIA. Odbył już bowiem służbę wojskową. Wierzę więc w naszych chłopców i z satysfakcją patrzę na ich grę. Nie ma w niej żadnej spekulacji i wyrachowania. Liczą się w pierwszym rzędzie — entuzjazm, serce do gry, ualeczność.

Osobiście boję się również o nowe przepisy wydane przez UEFA, które dotyczą gry bramkarzy na polu karnym. Wydaje mi się, że gdzie jak gdzie ale w klasach niższych będzie z tą sprawą trochę kłopotu, gdyż zarówno sędziowie jak i pił-

karze jeszcze ich sobie dobrze przystwoili.

Nie martwmy się jednak na wzrost. Najważniejsze to zacząć dłużej sezon. A dalej, jak to się już to mówić: pozycjemy, zobaczymy.

Kalejdoskop sportowy

XXI SZACHOWY FESTIWAL IM. PKWN...

...został zakończony. Tym razem tryumfował w nim radziecki mistrz Siergiej Smagin. Świdniczanie uplasowali się — Marek Hawełko na siódmym miejscu (7,5 pkt), a Zbigniew Kasiński na dwunastym (6,5 pkt).

W 1/64 PUCHARU POLSKIE...

...w pilce nożnej rezerwy Avii przegrały na własnym boisku z Hetmanem (Zamość). W meczu tym wysoka formą błysnął 17 letni stoper gospodarzy — Jacek Pietszaj, Więcej takich talentów!

30 MŁODYCH PIĘŚCIARZY...

...z kadry młodzieżowej kraju prze-

bywało w lipcu na obozie szkoleniowym w ośrodku rekreacyjno-wypoczynkowym FKS Avia w Świdniku Opiekę nad nimi sprawowała „świńska firma” — duet szkoleniowców JERZY KULEJ — STANISŁAW LEWSKI.

W WISŁE...

...przebywał na obozie szkoleniowym siatkarze Avii. Ich treningi nowym sezonem na tym nie kończą. W programie kolejnych treningów w własnej hali, rozpoczęcia rozgrywek mistrzowskich jeszcze sporo czasu. Atrakcyjny sparring partnerów nie powinno braknąć! Zebrał m...

TERMINARZ

Znamy już terminarz rozgrywek grupy VII trzeciej ligi, w której występować będą piłkarze świdnickiej Avii. Piłkarze fabrycznego klubu zmierzają się kolejno:

- 4 sierpnia — Orleń Łuków — Avia Świdnik
- 11 sierpnia — Avia Świdnik — Stal Kraśnik
- 18 sierpnia — Granat Skarżysko — Avia Świdnik
- 25 sierpnia — Avia Świdnik — Stal Nowa Dęba
- 1 września — Stal II Stalowa Wola — Avia Świdnik
- 8 września — Avia Świdnik — Hetman Zamość
- 15 września — AZS Biała Podl. — Avia Świdnik
- 22 września — Avia Świdnik — Pogoń Siedlce
- 29 września — Orzeł Wierzbica — Avia Świdnik
- 6 października — Avia Świdnik — Stal Poniatowa
- 13 października — Wisła Puławy — Avia Świdnik
- 20 października — Avia Świdnik — Górnik Łęczna
- 27 października — Star Starachowice — Avia Świdnik
- 3 listopada — Siarka Tarnobrzeg — Avia Świdnik
- 10 listopada — Avia Świdnik — Czarni Radom

ŁUDZIE ŚWIDNICKIEGO HANDLU

Marianna Czajka

Pracę w handlu rozpoczęła 2 stycznia 1956 roku. Pracowała między innymi jako sprzedawca w byłym przedsiębiorstwie państwowym MHD, była zaopatrzeniowcem w WFPS a

Z dniem 1 kwietnia 1982 roku przeszła na wcześniejszą emeryturę. Została ponownie zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku st. instruktora do spraw związków zawodowych w PSS „Społem” w Świdniku.

Zawsze aktywna w pracy zawodowej i społecznej, pracując dbała o jak najlepsze zaopatrzenie sklepów w towary, rzetelną obsługę, bazę socjalno-bytową załogi.

Jej zaangażowanie w pracy nie ograniczało się jedynie do problemów zawodowych. Pracowała społecznie. Była długoletnią przewodniczącą Rady Zakładowej. Jako kobieta i matka czuwała się do dziś w sytuacji życiowej pracowników — kobiet, młodocianych, rencistów i emerytów. Pomaga im w rozwikłaniu trudnych sytuacji życiowych.

Jest współorganizatorem licznych spotkań i wycieczek organizowanych w przedsiębiorstwie.

Za długoletnią, ofiarną pracę zawodową i społeczną otrzymała: „Srebrny Krzyż Zasługi”, „Oznakę „Zasłużony Pracownik Handlu”, Złotą Oznakę Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości” i „Medal 40-lecia Polski Ludowej”.

mk



następnie zastępcą kierownika sklepu nr 25 w Zakładzie Szkoleniowym Młodych Sprzedawców „Społem” WSS oddział Świdnik.

Plenum KM PZPR

(Dokończenie ze str. 3)

niez do poprawy stanu opieki lekarsko-higienicznej w szkołach i przedszkolach przez dyrekcję ZOZ.

W trakcie dyskusji skupiono się głównie nad sprawami świdnickiego szkolnictwa. Podnoszono kilkakrotnie termin oddania do użytku Szkoły Podstawowej nr 5 oraz SP nr 6, która w przyszłości stanie w osiedlu Ślawińskiego-Wschód. Mówiono o ogromnych dewastacjach, nadmiernym wyeksploatowaniu istniejących szkół. Tow. A. Borowik stwierdził, że na obecnym etapie nie można mówić o hierarchii ważności, tak samo potrzebna jest szkoła jak ujęcie wody, czy II etap szpitala miejskiego.

Na zakończenie obrad I sekretarz KM PZPR tow. Zdzisław Daniluk raz jeszcze podkreślił wagę zadań, jakie mają do spełnienia organizacje partyjne i członkowie partii oraz poinformował, że spotkanie z kandydatami na posłów do Sejmu zaplanowane jest na 22 sierpnia br.

(as)



Dzwoni...

Proponuję — POWIEDZIAŁ NAM W ROZMOWIE TELEFONICZNEJ p. JAN M. (nazwisko znane redakcji), BY PRZY KONCU ULICY ŚWIERCZEWSKIEGO W ŚWIDNIKU USTAWIĆ ZNAK — UWAGA NA DROGĘ

kk

Z PIERWSZEŃSTWEM PRZEJAZDU, — TAK JAK TO MA MIEJSCE PRZY ULICY ŚLAWIŃSKIEGO. SKRZYŻOWANIE ULICY ŚWIERCZEWSKIEGO Z SZOSĄ WODACĄ W KIERUNKU FRANCISZKOWA JEST BARDZO NIEBEZPIECZNE. KIEROWCY NIE PRZESTRZEGAJĄ ZNAKÓW OSTRZEGAWCZYCH SYGNALIZUJĄCYCH DROGĘ WAŻNIEJSZĄ I WYTWARZAJĄ „GORĄCĄ” SYTUACJĘ. JEDNĄ Z KOLIZJI WIDZIAŁEM NA WŁASNE OKI.

W MOIM ODCZUCIU DROGA OD FRANCISZKOWA POWINNA BYĆ Z PIERWSZEŃSTWEM PRZEJAZDU...

Od redakcji:

A jakie jest zdanie pracowników Miejskiej Służby Drogowej? Tak czy inaczej — trzeba się przyjrzeć będzie tej sprawie — z bliska!

POZDROWIENIA Z WAKACJI...
...przysłali nam uczestnicy i kadra obozu w Głucholazach. Dziękujemy!

WYPIS
Sąd Rejonowy V Wydział Karny w Lublinie po rozpoznaniu w dniu 22.IV.1985 r. sprawy Andrzeja Doleckiego ur. 27.X.1954 r. w Lublinie, syna Henryka i Reginy, oskarżonego o to, że w okresie od 16 lutego do 22 marca 1985 r. w Świdniku woj. lubelskiego bez usprawiedliwienia przyczynił uchył się od podjęcia pracy na cele publiczne skażąc go na rok ograniczenia wolności z potrąceniem w tym okresie 15 proc. wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na rzecz Komitetu Budowy Pomnika Matki Polki. Skierował Andrzeja Doleckiego do podjęcia pracy w upoświeconym zakładzie pracy i zobowiązał go do podjęcia jej w terminie jednego miesiąca od chwili uprawnoczenia się wyroku. Zwołał od opłat sądowych i kosztów postępowania które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

„GŁOS ŚWIDNIKA” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANDRZEJ KWIEK, MIECZYSLAW KRUK (redaktor techniczny), ADAM ŁYSAKOWSKI, ANDRZEJ SIĘPSIAK, IRENA WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), BOŻENA WRÓBEL. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przdowników Pracy 1, tel. centrala 120-81 (wewn. red. 51-51 i 51-57), rozgłośni 51-52. Druk: Drukarnia zakładowa WSK „PZL-Świdnik” — Świdnik, ul. Przdowników Pracy 1, zam. 1325 85.08.95 — 3.000 — I.4

W odpowiedzi na krytykę

W 27 (757) numerze „Głos Świdnika” z dnia 18.VII. 85 ukazał się list czytelnika krytykujący pracę sieci punktów „Ruch” w Świdniku w niedzielę i święta.

Na powyższe fakty zwracaliśmy zainteresowanym niejednokrotnie uwagę. W związku z powyższym jeszcze raz przypominamy obowiązek rzetelnego odbywania dyżuru w wyznaczone niedziele i święta.

Terminarz dyżurów przesłany został do psd na początku bieżącego roku. Nie wykonywanie obowiązków w tym zakresie będzie niestety powodować wyciąganie konsekwencji służbowych jak też sankcji administracyjne przez kolegium ds wykreśleń przy Naczelniku Miasta.

Od redakcji: Mamy nadzieję, że już więcej do sprawy niewłaściwej pracy kiosków nie wrócimy.

LISTY DO REDAKCJI

W nawigacji do notatki prasowej p.t. „Pułapka”, zamieszczonej w tygodniku „Głos Świdnika” Nr 28 z dnia 1985-07-11 a dotyczącej bezstronnego traktowania przez nasze przedsiębiorstwo, eksploatowanego urządzenia sieciowego wod.-kan. na terenie naszego miasta, informujemy, że obiekt („pułapka” — studzienka) jest studnią rezygnującą żadnej z sieci kanalizacyjnych (brak uzbrojenia sieciowego w tym terenie).

Można przypuszczać, że niezabezpieczona studnia jest lokalnym osadnikiem gnilnym lub zbiornikiem nieczystości, ewentualnie wylączką eksploatacji studni kopana. Powinno być obiektu budowlane są eksploataowane przez indywidualnych użytkowników i oni ponoszą odpowiedzialność za ich prawidłowy stan techniczny.

Mając jednak na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców naszego miasta w dniu 1985-07-17 studnię zabezpieczono.

Z-ca dyr. ds technicznych Wstaw Sobko